Cena 3 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, WTOREK 18 LISTOPADA 1947 ROKU | Nr 316 (614)

Zwietrzyli dolary

za które gotowi są jeszcze bardziej pójść na prawo. — Umizgi pod adresem Kongresu USA

Ruch strajkowy we Francji wzmaga się. W Tulonie stanęły tramwaje. W Marsylii strajkuje w dalszym ciągu obsługa portów i komunikacja miejska.

W kopalniach północnej Francji górnicy porzucili pracę.

Z Paryża donoszą, że przywódcy francuskich partij centrowych odbywali narady nad utworzeniem gabinetu, przesuniętego jeszcze bardziej na prawo. Reynaud, który był premierem w r. 1940 po rozmowie z prezydentem Auriolem naradzał się z członkami swojego ugrupowania. Jak twierdzą, Ramadier pragnie powierzyć Reynaudowi tekę ministra skarbu, którą ten piastował już dwukrotnie. Reynaud ma udzielić odpowiedzi w ciągu paru dni.

W związku z projektami zreorganizowania rządu francuskiego w sensie

PRZESUNIĘCIA GO NA PRAWO,

prezydent Auriol odbył szereg rozmów z przywódcami stronnictw socjalistycznego, radykałów i MRP. Auriol konferował m. in. z Blumem, Herriotem i Reynaud.

Wyniki rozmów nie są dotychczas znane. W kołach politycznych twierdzi się natomiast, iż cały ten „ruch". podniesiony nagle przez Ramadiera dookoła przesunięcia gabinetu francuskiego bardziej na prawo, pozostaje

W ŚCISŁYM ZWIĄZKU Z OBECNĄ SESJĄ KONGRESU USA.

Ramadier zwietrzył dolary. Chce on pokazać Amerykanom, że zasługuje na nie w zupełności, idąc wiernie po linii życzeń możnych protektorów z Wall-street.

Taki jest właśnie istotny sens planowanej rekonstrukcji rządu francuskiego.

* *

„Trzeba wykorzystać okazję!"

Truman o zaletach planu pomocy Europie

Z New Yorku donoszą, że John Rogge, b. zastępca prokuratora USA, oświadczył, iż władze śledcze i policyjne przygotowują zakrojoną na szeroką skalę akcję przeciwko komunistom.

Akcja ta ma na celu odwrócenie uwagi społeczeństwa amerykańskiego od posunięć rządu związanych z realizacją t. zw. planu Marshalla, oraz rozbicie sił demokratycznych dla ułatwienia rządowi przeprowadzenia reakcyjnych zarządzeń.

* *

Wczoraj na specjalnej sesji Kongresu Stanów Zjednoczonych prezydent Truman wygłosił przemówienie, w którym domagał się **natychmiastowej pomocy dla Austrii, Francji i Włoch**, oraz zastosowania drastycznych środków celem zahamowania rosnącej drożyzny w USA.

Truman podkreślił, że jeżeli Kongres nie uchwali projektu rządowego, to Stany Zjednoczone mogą na zawsze stracić okazję do zorganizowania świata, „gdzie ludzie wolni będą mogli żyć w pokoju", to jest do zorganizowania świata na modłę amerykańską.

Następnie prezydent, mówiąc o niebezpieczeństwie, jakie kryje dla kraju nieustannie rosnąca drożyzna, zapropanował **wznowienie kontroli cen, ustanowienie kontroli nad produkcją i eksportem** niektórych artykułów oraz kredytów i wprowadzenie racjonowania niektórych środków żywności. Prezydent żąda również **kontroli nad spekulacją artykułami pierwszej potrzeby.**

Tacy to — „socjaliści"!

We Francji rządzi gabinet rzekomo „socjalistyczny". z nie tyle słynnym, ile osławionym p. Ramadier na czele. Gabinet socjalistyczny — czyli nominalnie — reprezentujący interesy klasy warstw pracujących.

A teraz przejrzyjmy sobie ostatnie wiadomości z tejże Francji. Czegoż się dowiemy? Oto po burzliwych demonstracjach ludności marsylskiej przeciwko kandydatowi na dyktatora de Gaulle'owi, władze zarządziły szereg represji, zarówno w stosunku do demonstrantów jak i do urzędników, którzy „nie wykonali swego obowiązku".

Francuska Konfederacja Pracy (CGT) odrzuca głosami 857 delegatów (przeciwko 127) proponowane przez sekretarza generalnego CGT socjalistę Jouhaux — i aprobowane przez rząd — przyjęcie planu Marshalla.

Przywódcy francuskich Związków Zawodowych obradują nad ogłoszeniem strajku generalnego na znak protestu przeciwko: środkom policyjnym i represjom w stosunku do klasy pracującej, przeciwko wzrastającej drożyźnie, przeciwko wyraźnemu wiązaniu się rządu z interesami milionerów i posiadaczy, przeciwko uprzywilejowaniu pasożytniczo - burżuazyjnej części społeczeństwa, przeciwko polityce zagranicznej rządu, popierającej plany i zamiary kapitału anglosaskiego.

Wszystko to się dzieje — powtarzamy — pod patronatem rządu „socjalistycznego". Jakim sposobem powstał ten dziwaczny paradoks? Jak mógł rząd „socjalistyczny" zejść na takie polityczne i społeczne bezdroża?

Pomijając te jednostki i osobistości, które pod płaszczykiem socjalizmu są świadomymi zdrajcami demokracji i sługusami kapitału, droga „góry" partyjnej była bardzo prosta. Oto rozbili jedność klasy pracującej, wprowadzili zamęt w kraju i... poczęli rządzić na własną rękę.

Niczego nie nauczył tych magików politycznych przykład Polski, Rumunii, Jugosłowii, Czechosłowacji, gdzie obydwie partie reprezentujące klasę pracującą idą ręka w rękę, tworząc silny, jednolity front, zdolny do oparcia się wszelkim zakusom i zamachom reakcji. Upojeni władzą, zaczęli wbrew swoim wyborcom, wbrew interesom reprezentowanej przez nich klasy, wbrew istotnym interesom narodu, (podobnie zresztą jak leaderzy Labour Party w sąsiedniej Anglii) uprawiać politykę, która nie ma nic wspólnego z potrzebami i żądaniami najszerszych mas.

I skutki nie dały na siebie długo czekać.

Eksplozje i pożary

w amerykańskich arsenałach w Japonii

W byłej bazie marynarki japońskiej w Jokosuka u wejścia do zatoki tokijskiej doszło do straszliwego wybuchu.

Ponad 800 ton materiałów wybuchowych, złożonych w 6-ciu amerykańskich magazynach amunicji wyleciało w powietrze. Siódmy skład amunicji zapalił się i grozi wybuchem.

Amerykański komunikat oficjalny mówi jedynie o tym, że wybuch pociągnął za sobą liczne ofiary, nie podając jednak ich liczby. Miejsce wypadku otoczyły silne kordony policji.

Wyniki prac

Rady Zastępców Wielkiej Czwórki

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw przygotowują materiały dla konferencji Rady Ministrów, która się rozpoczyna 25 bm, uzgodnili cztery punkty porządku dziennego. Są to: 1) traktat pokojowy z Austrią, 2) polityczna organizacja Niemiec, 3) zasady gospodarcze dla Niemiec i 4) procedura przygotowania traktatu z Niemcami.

Nie uzgodniono dotychczas kolejności rozpatrywania tych zagadnień przez ministrów.

Laureaci Nobla

Tegoroczną nagrodę Nobla z dziedziny chemii otrzymał profesor Robinson z uniwersytetu Oxfordzkiego. Robinson jest współodkrywcą penicyliny.

Nagrodę Nobla z dziedziny fizyki otrzymał na rok bieżący profesor uniwersytetu w Cambridge Atherton, który dokonał poważnych prac nad radem i falami elektromagnetycznymi.

PSL na nowej drodze

„Nie chcemy być w opozycji. Będziemy współdziałać w budowie Polski Ludowej"

Rada Naczelna PSL powzięła uchwały w sprawie powołania nowych władz stronnictwa. Z uwagi na ucieczkę z kraju prezesa PSL Mikołajczyka i wykluczenie go z szeregów stronnictwa, Rada Naczelna powołała na prezesa PSL — Józefa Niećkę. Uchwałę powyższą przyjęto przez aklamację.

W dniu 16-go listopada przyjęta została rezolucja, w której czytamy m. in.:

Rada Naczelna PSL rozważywszy gruntownie dotychczasową politykę stronnictwa oraz położenie międzynarodowe Polski, tudzież zadania ruchu ludowego — zdecydowała **zerwać z dotychczasową linią polityczną Mikołajczyka i wprowadzić stronnictwo na nową drogę.**

We wszystkich pracach, których celem jest budowanie siły i pomyślności Polski Ludowej — **chłopi iść będą ręka w rękę z robotnikami,** których dobrobyt jest tak samo związany z dobrobytem chłopów, jak rozwój i udoskonalenie przemysłu są związane z rozwojem i postępem rolnictwa. Uznając za sojusznika warstwę robotniczą i inteligencję pracującą—PSL odcina się od wsteczni ctwa i wypowiada mu walkę. PSL jako partia chłopska **nie chce być w Polsce Ludowej partią opozycyjną.** PSL pragnie współdziałać we wszystkich związanych ze wsią pracach czynników społecznych, politycznych, samorządowych i państwowych".

Tak jak osiągnięcie nowych granic nie było możliwe bez zwycięstwa Armii Czerwonej, wraz z którą walczyło Wojsko Polskie — tak ! **utrzymanie tych granic nie będzie możliwe bez poparcia przez cały naród sojuszu ze Związkiem Radzieckim** i wszystkimi państwami słowiańskimi. PSL jest zdecydowane szerzyć na wsi świadomość tej podstawowej prawdy.

Rada Naczelna wzywa NKW, organy terenowe i wszystkich chłopów PSL-owców **do wytężonej ofiarnej pracy w myśl zasad wyżej wyłuszczonych".**

Brudne sprawki pewnych osobistości

Dokoła wielkiej afery miliardowej, wykrytej we Francji

Niemałą sensację wywołało w Paryżu wykrycie miliardowej afery, w którą wmieszani są m. inn. b. minister Felix Gounin oraz syn **premiera Ramadier.**

Dziennik „Humanite" podaje szereg ciekawych szczegółów, rzucających snop światła na **zakulisową działalność obecnego premiera w sprawie zaaresztowanego multimilionera Duranda, będącego główną sprężyną całej afery.**

Fakty podane przez powyższe pismo stwierdzają, że syn premiera, jako praktykant w jednym z wielkich trustów elektrycznych, Ernesta Mersiera, zaprzyjaźnionego z trustami Duranda, pobierał niespotykaną dotychczas w dziejach przemysłu francuskiego pensję, w wysokości przeszło pół miliona franków rocznie. Oczywiście, że kapitaliści nie dali synowi premiera takiej pensji „na piękne oczy", **ale żądali wzamian pewnych usług i to nie od syna, ale od ojca.**

W świetle tych faktów, jest rzeczą zrozumiałą dlaczego podczas debat parlamentarnych na temat upaństwowienia przemysłu elektrotechnicznego **premier Ramadier zażarcie bronił interesów koncernów elektrycznych...**

Handel bez spekulacji

Jak jest zorganizowany handel w Związku Radzieckim

Najbardziej charakterystyczną cechą **handlu w Związku Radzieckim** jest zupełny **brak spekulacji i spekulantów,** wyeliminowanie elementu anarchii gospodarczej. Handel radziecki jest pośrednikiem między wytwórcą a konsumentem, ale pośrednikiem innym niż przywykliśmy to rozumieć, mającym inny cel główny, niż osiągnięcie jak największych zarobków. **Zaspakaja potrzeby ludności** — to jest jego podstawowe zadanie.

Trzy zasadnicze rodzaje handlu w ZSRR; państwowy, spółdzielczy i wolny rynek, nie tylko nie wykluczają się wzajemnie, lecz współdziałają ze sobą planowo i harmonijnie.

Handel państwowy skupia się przede wszystkim w miastach: są to sklepy, domy towarowe, składnice, restauracje, stołówki i in. Poza sklepami, rozwija się szeroko handel za pośrednictwem kiosków, pawilonów, budek, sprzedawców stojących na skrzyżowaniach ulic, i w najludniejszych punktach miasta, aby jak najbardziej ułatwić klientowi kupno.

Ogromnym udogodnieniem dla ludności jest to, że sklepy otwarte są od wczesnego rana do późnego wieczora, **każdego dnia, nawet w święta i niedziele, kiedy wszyscy mają dużo wolnego czasu i mogą robić zakupy nie śpiesząc się.** Handlem państwowym kieruje ministerstwo handlu, handlem zaś spółdzielczym, Centralny Związek Spółdzielni Spożywczych.

Spółdzielczość w Związku Radzieckim ma wielkie znaczenie. Obejmuje również sklepy i stołówki w większych miastach, ale w pierwszym rzędzie, **handel spółdzielczy koncentruje się na wsiach i w małych miasteczkach,** gdzie powstały wiejskie spółdzielnie spożywców, posiadające własne sklepy oraz przedsiębiorstwa pomocnicze jak: piekarnie, małe młyny i t.p.

Towary w sklepach spółdzielczych są bardzo różnorodne, przystosowane do potrzeb ludności wiejskiej i małomiasteczkowej: obok nafty, czy soli, można kupić odzież, a nawet aparaty radiowe!

Trzecia forma handlu — wolny rynek — stanowi bardzo **poważny środek zaopatrzenia ludności miejskiej w produkty wiejskie,** a więc: mleko, jarzyny, owoce ryby, i in. **Handel ten nie podlega żadnym ograniczeniom,** władze miejskie sprawują tylko staranny nadzór nad **jakością artykułów spożywczych i nad cenami.**

Odrębną pozycję w handlu radzieckim zajmują wydziały zaopatrywania pracowników, istniejące we wszystkich zakładach przemysłowych, fabrykach, przy teatrach, wyższych uczelniach i in. Spełniały one specjalną ważną rolę w czasie wojny, gdyż miały gwarancję stałego zaopatrzenia.

Są to przedsiębiorstwa handlowe, posiadające swoje własne stołówki i sklepy, zaopatrujące pracowników danego ośrodka zarówno w artykuły spożywcze, jak i w towary przemysłowe.

Ceny na ważniejsze artykuły, ustalane są przez państwo i jednakowe obowiązują na terenie całego kraju. W czasie wojny, handel państwowy przeszedł na system reglamentacyjny, aby cała ludność mogła być jednolicie zaopatrzona w niezbędne artykuły.

Obok jednak cen sztywnych, zorganizowana została także sprzedaż bezkartkowa, po cenach wyższych, t. zw. komercyjnych: handel komercyjny prowadzą głównie wielkie domy towarowe.

Stopniowe obniżanie cen komercyjnych, miało olbrzymi wpływ na wolny rynek, który także musi utrzymywać swoje ceny na znacznie niższym poziomie, inaczej nie wytrzymałby konkurencji.

W ten sposób państwo może regulować pośrednio ceny wolnorynkowe — każda zniżka cen komercyjnych, wywołuje spadek cen na wolnym rynku.

Celem radzieckiej polityki handlowej, jest stopniowe zbliżenie cen komercyjnych do cen sztywnych, czyli najniższych.

Doprowadzi to do ustalenia nowych, jednolitych cen w handlu państwowym. W miarę wyrównywania się tych dwu rodzajów cen, przestaje mieć znaczenie system kartkowy, zaczyna być zbyteczny, bezużyteczny. W chwili, gdy ceny staną się jednolite — nie będzie już różnicy między sztywnymi a komercyjnymi, kartki dla ludności zostaną zupełnie skasowane.

Wyrafinowana zemsta pijanego

Za odmowę sprzedaży kiełbasy na kredyt — wyborował dziurę w podłodze i zalał sklep wodą!

Zupełnie fałszywie pojął przysłowie: „wolność Tomku, w swoim domku" ob. Feliks Leśniewski, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 111.

Upiwszy się dnia 11 września rb., wszedł do znajdującego się pod jego mieszkaniem sklepu spółdzielczego, gdzie **zażądał wędliny... na kredyt.**

Kierowniczka sklepu grzecznie wyjaśniła mu, że instytucja spółdzielcza nie udziela i nie ma prawa udzielać kredytu, a już napewno nie można obdarzać zaufaniem ludzi pijanych.

Wtedy ob. Leśniewski wyjął z kieszeni młotek i pogroziwszy nim kierowniczce zapowiedział:

— Ja pani pokażę!

W kilka minut po jego odejściu, personel sklepowy usłyszał **podejrzany chrobot.** Początkowo myślano, że to myszy, ale ponieważ akcja odszczurzania została już przeprowadzona, więc gryzonie nie miały prawa hulać po świecie — zgodnie zakonkludowano, że przyczyna chrobotu jest zupełnie inna.

Jakoż po upływie kilku minut przypuszczenia te potwierdziły się całkowicie. Na suficie ukazała się mała mokra plama, która poczęła szybko rosnąć w oczach. Rychło na kontuar spadły pierwsze krople, a jeszcze trochę i **woda polała się, ku rozpaczy personelu, ciurkiem na kontuar i półki, zalewając towar.**

„Prysznic" ten spowodował, jak się nie trudno domyśleć, ob. Leśniewski, który **powodowany zemstą za odmowę kredytu wylewał w swym mieszkaniu przez wyborowaną dziurę w podłodze wiadro za wiadrem wody do mieszczącego się pod nim sklepu.**

Wczoraj toczyła się przeciwko niemu rozprawa w Sądzie Starościńskim, który ukarał ob. Leśniewskiego za opilstwo grzywną 3.000 zł., za zniszczenie urządzeń sklepu i mieszkania 3.000 zł. i za złośliwe dokuczanie drugiej osobie 3.000 zł., łącznie — **grzywną 9.000 zł.**

Rozprawa przeciwko opojowi w pierwszym terminie nie odbyła się, gdyż Leśniewski znajdował się wówczas na lustracji fabryki w Legnicy. Na wczorajszą rozprawę również nie zgłosił się, nie podając jednak powodu, sędzia opierając się na zeznaniach świadków, wydał wyrok zaoczny. (s)

Nasze Listy

„CZARNY": Bardzo nam miło, że tak podoba się Panu nasz film rysunkowy „Czeluskin". Brakujące numery „Expressu", proszę zamówić w administracji, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47.

* * *

UCZNIOWIE: Czy macie w szkole Samorząd Uczniowski? Powinniście tę sprawę poruszyć na zebraniu Samorządu, oraz na zebraniu Koła Rodziców. Jeśli to nie odniesie skutku, zwróćcie się do Kuratorium, ul. Jaracza 11, lub do Związku Nauczycielstwa Polskiego ul. Zachodnia 72.

* * *

STUDENTKI: Ponieważ w ramach „Tygodnia Akademika", wszelkie oferty mieszkaniowe, czy inne formy pomocy dla studentów, zgłaszane będą do Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, ul. Piotrkowska 64, proszę tam informować się, czy nie ma zgłoszeń, które byłyby dla Pań odpowiednie i z których mogłyby Panie skorzystać.

* * *

MARYSIA: Jeżeli zerwanie narzeczeństwa nastąpiło tylko z powodu nieporozumienia i plotek, jak Pani pisze, jeżeli istotnie nie dała Pani powodów do podejrzeń i są one zupełnie niesłuszne — należy sprawę wyjaśnić nie kierować się fałszywie pojętą ambicją, gdyż sprawia Pani sobie i drugiemu człowiekowi wiele niepotrzebnych przykrości. Nie jest bynajmniej dowodem siły, ambicji i dumy to, że nie chcemy i nie umiemy pierwsi wyciągnąć ręki do zgody. Przeciwnie — im pewniejsza jest Pani swojej słuszności, tym łatwiej powinna Pani znaleźć w sobie wyrozumiałość, spokój i dobroć, tak konieczne w współżyciu z ludźmi.

. . .

WSZYSTKIM CZYTELNICZKOM proszącym nas o środek na wzmocnienie włosów, m. in. **I. Horskiej, Anusi z Warszawy, Jadwidze z Dąbrowy i Dwóm przyjaciółkom z Leszna,** podajemy sposób usunięcia nadmiernego tłuszczenia się włosów, łupieżu i łamliwości: na 12 godzin przed myciem, wmasować w skórę głowy odrobinę maści siarkowej na goldkremie (należy zamówić ją w aptece). Włosy myć raz na 10 dni ciepłą wodą i mydłem dziegciowym rozgotowanym, płukać dokładnie w kilku kolejno zmienianych wodach o tej samej temperaturze. Do ostatniego płukania dobrze jest użyć odwaru pokrzywy i 2 łyżki octu. Codziennie starannie włosy czesać i szczotkować. Gdy po dwóch miesiącach nie będzie poprawy, trzeba zastosować naświetlania lampą kwarcową. Wskazane jest w tej sprawie zasięgnąć porady lekarza - dermatologa.

Codzienna nowelka „Expressu"

Rachunek

Profesor Wierzbicki był nieszczęśliwy w pożyciu małżeńskim. Ten miły człowiek, który osiągnął wielką sławę swoimi odkryciami z dziedziny medycyny, cenił nade wszystko spokój.

Swój dom zbudował w najspokojniejszej dzielnicy, do której nie docierały hałasy wielkiego miasta.

Ale pani Wierzbicka posiadała, nie mówiąc już o brzydkiej twarzy, najniesympatyczniejszy głos na świecie.

Zimą i latem wstawała o godzinie 6-ej i napełniała cały dom swoim krzykiem.

Należy jednak zaznaczyć, że posiadała ona również zalety. Prowadziła po kupiecku książki swego męża i inkasowała w końcu roku wszelkie zaległe honoraria.

Profesor czuł w obecności swojej żony to, co czują ludzie wrażliwi wobec krzykliwych papug.

Pewnego dnia, do gabinetu profesora weszła śliczna, młoda kobieta w żałobie, i oświadczyła, że nie przyszła jako pacjentka, lecz jako sąsiadka.

Chciałaby przeprosić profesora w imieniu swego pieska, który strasznie szczekał. Pieska dostała w prezencie i chce się go koniecznie pozbyć, ponieważ nie cierpi hałasów.

Tymi słowy zdobyła sobie całkowicie serce Wierzbickiego.

Nazywała się Helena Lenowska, była delikatna i wdzięczna, a głos jej miał taki miękki ton, że profesor po dwóch dniach zawiązał sobie pieczołowicie krawat i poszedł do niej z wizytą.

— Ach, co za śliczne mieszkanie! Jak cicho dokoła...

Na herbatkę przyszli znajomi, którzy wkrótce zasiedli do bridge'a i w mieszkaniu znowu było tak cicho, że słychać było tykanie zegara, stojącego na kominku. Pokojówka miała na nogach filcowe pantofle, stąpała cicho i ostrożnie.

Od tego dnia profesor często szukał ucieczki w cichym gniazdku sąsiadki, to też pani Wierzbicka zaczęła go podejrzewać.

Profesor był bardzo zmartwiony, gdy odkrył w swej żonie, która miała tak mało kobiecości, pewną iście kobiecą cechę — zazdrość.

— Jestem przecież lekarzem, ta pani jest chora. Leczę ją, to wszystko — tłumaczył.

Pani Wierzbicka nie pytała dalej. Doktór zaś tak jak dotychczas, cieszył się przyjaźnią pani Lenowskiej. Miał już w jej domu honorowe miejsce w miękkim fotelu. Sprowadzała dla niego najlepszy tytoń i najstarsze wina.

— Czy ta dama jest jeszcze chora? — zapytała go znów pewnego dnia pani Wierzbicka. Lecz choć drżała z wściekłości, nie powiedziała ani słowa więcej.

W dzień Nowego Roku profesor ofiarował swej przyjaciółce przecudną bombonierę z sewrskiej porcelany.

— Przyniosłem pani drobny upominek noworoczny — rzekł.

Lecz Helena patrzyła na niego nieprzyjaźnie.

— Upominek noworoczny — rzekła. — Wszak mi go pan już przysłał z rana.

Profesor ze zdziwieniem odnalazł w jej głosie skrzeczące tony głosu swej żony. Przymrużył oczy i wtulił głowę w ramiona, jak małe skarcone dziecko.

— Pan jest bezczelny! — krzyczała dalej pani Lenowska. — Niech pan w tej chwili opuści moje mieszkanie.

Wierzbicki wyszedł, nie rozumiejąc, dlaczego pani Helena była tak rozgniewana.

Nie zapytał nawet o powody. Przyjaźń, która łączyła go z panią Lenowską, była podobna do kryształowej wazy, która jest tak delikatna, że każde silniejsze uderzenie może ją rozbić na kawałki, nie dające się zlepić. Wiedział z doświadczenia, że kłótnie z kobietami nie mają najmniejszego sensu.

Trzeba było pożegnać się i zapomnieć o miłych wieczorach spędzonych w domu pani Heleny.

Rozczarowany i zgaszony powrócił znowu do swojej zawodowej pracy. I nigdy nie dowiedział się o powodach nagłej niełaski uroczej sąsiadki.

O tym, że w przeddzień Nowego Roku praktyczna, ale złośliwa przy tym jego małżonka, wypisując do poszczególnych stałych pacjentów profesora rachunki, posłała również i dla pani Heleny karteczkę z krótką cyfrą:

„Rachunek od profesora Wierzbickiego dla pani Heleny Lenowskiej.

80 wizyt po 500 zł. — zł. 40.000, którą to sumę zechce pani niezwłocznie uiścić..."

Pani Wierzbicka nie zainkasowała wprawdzie nigdy tego rachunku — ale już samym jego wysłaniem dopięła swego: jej spragniony ciszy małżonek, przestał być od tej chwili gościem w saloniku niebezpiecznej pani Heleny... **M.**

Na wypadek śnieżyc

Surowiec będzie regularnie dopływał do fabryk. — Przemysł pomoże Kolei w razie zasypania torów

Wczoraj spadł w Łodzi pierwszy właściwie w tym roku śnieg. Najtrudniejszy jest zazwyczaj początek i po tym wczorajszym „debiucie" możemy się spodziewać coraz częstszych opadów śnieżnych.

W związku z tym odbyła się już specjalna konferencja w Wydziale Administracyjnym Zarządu Miejskiego, na której omówione zostały **potrzeby kolei państwowej na wypadek zamieci śnieżnych, wyrządzających zazwyczaj poważne trudności w dziedzinie komunikacji i transportu.**

Udział w konferencji wzięli **przedstawiciele DOKP w Łodzi, Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego, Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego, Okręgowej Komisji Związków Zawodowych i wszystkich trzech starostw grodzkich.**

Przedstawiciele przemysłu włókienniczego, skórzanego i papierniczego za **deklarowali pomoc w ewentualnych akcjach odśnieżania torów kolejowych, prosząc jednocześnie o uwzględnienie potrzeb przemysłu, znajdującego się obecnie w stadium wyścigu pracy i zwiększenia planu produkcji.**

Pomoc przemysłu w odśnieżaniu torów polegać będzie na **dostarczaniu w razie potrzeby zarówno siły roboczej, jak i taboru samochodowego** do wywożenia śniegu z zasypanych torów kolejowych, aby transport mógł się odbywać normalnie i aby wagony kolejowe, wiozące surowce do fabryk łódzkich, nie musiały stać w polu.

Przedstawiciele Dyrekcji Kolei Państwowej **podziękowali przedstawicielom przemysłu za wydatną pomoc w akcji odśnieżania w roku 1946-47 oraz za chęć współpracy w nadchodzącej akcji.**

Kolej zwracać się będzie o pomoc tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy nie będzie się mogła uporać z zadaniem we własnym zakresie.

Ustalono, że wszystkie trzy wyżej wspomniane przemysły tj. włókienniczy, skórzany i papierniczy, **do 20 listopada rb. opracują i nadeślą do Wydziału Administracyjnego Zarządu Miejskiego wykazy fabryk, z których przydzielani będą robotnicy do akcj, odśnieżania, jak również zadeklarują odpowiednią ilość samochodów, z których DOKP będzie mogła korzystać w razie potrzeby.**

Natomiast Dyrekcja Kolei przygotuje odpowiednią ilość narzędzi pracy dla robotników, którym zagwarantuje również obiady w czasie akcji oczyszczania zasypanych torów.

Niezależnie od tego, Dyrekcja Kolei w Łodzi wystąpi natychmiast do Ministerstwa Komunikacji **o ustalenie wysokości stawek dla „wypożyczanych" z przemysłu robotników.**

Przedstawiciele Okręgowej Komisji Związków Zawodowych zobowiązali się uświadomić Rady Zakładowe **o potrzebie i konieczności współpracy robotników w akcji odśnieżania torów kolejowych w okresie nadchodzącej zimy.** (s)

Wydawał pracowników Elektrowni w ręce Gestapo. — Ryszard Krauze przed sądem

Dzień 13 października 1939 r. zapisał się tragicznie w pamięci pracowników Elektrowni Łódzkiej. W pamiętnym tym dniu nastąpiły masowe aresztowania wśród pracowników - Polaków. Ku ich wielkiemu zdumieniu, **kierownikiem ponurego ceremoniału, był długoletni pracownik tej instytucji, Ryszard Krauze.**

W ciągu lat przedwojennych Krauze cieszył się opinią dobrego, uczynnego kolegi i zdobył całkowite zaufanie towarzyszy pracy.

Z chwilą wejścia Niemców został on mianowany wicedyrektorem, stając się „prawą ręką" naczelnego dyrektora Reisnera, członka S.S. Nawiązał kontakt z Gestapo, **wydał szereg pracowników, przeprowadzał wspólnie z gestapowcami rewizje i aresztowania, przyczynił się do wywiezienia szeregu osób do obozów koncentracyjnych, gdzie wielu zostało zgładzonych.**

Pod tymi zarzutami zasiadł wczoraj Krauze na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym. **Do winy się nie przyznaje i usiłuje zrzucić ze siebie odpowiedzialność, tłumacząc się, że on, jako wicedyrektor, musiał wypełniać wszelkie zlecenia policji...**

Kłamstwo Krauzego zostało przygwożdżone, gdy przewodniczący, sędzia Graus pokazał mu **dokumenty, stanowiące donosy na Polaków, a noszące własnoręczne podpisy oskarżonego.**

Padło szereg nazwisk uprowadzonych i zabitych.

Przesłuchano około 20 świadków, których zeznania stwierdziły niezbicie, że Krauze był inspiratorem i kierownikiem aresztowań.

Duże zainteresowanie wzbudziło zeznanie prezesa MRN, Edwarda Andrzejaka, który wyraził pogląd, że Krauze był na usługach Niemców jeszcze w latach przedwojennych.

Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym.

Chował słoninę od Wielkiejnocy!

Komisja Specjalna zaostrza kurs przeciwko spekulantom

Władysław Dratwicki, właściciel sklepu rzeźnickiego w Rzgowie, Nowy Rynek 20, **ukrył w celach spekulacyjnych 120 kg. słoniny solonej, którą przechowywał od świąt Wielkiejnocy.**

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi ukarała spekulanta **grzywną 300 tys. złotych.**

Cwierć miliona złotych wymierzono Eustachemu Wieczorkowi, właścicielowi sklepu spożywczego i piekarni w Grotnikach pod Łodzią za pobieranie cen wyższych od ustalonych.

Poza tym za spekulację, odmowę sprzedaży towaru, pobieranie wyższych cen i t.d. ukarani zostali:

Franciszek Moneta, właściciel sklepu z dodatkami krawieckimi w Łodzi przy ul. Rzgowskej 20 grzywną 100.000 zł., **Stefania Barasińska,** właścicielka sklepu spożywczego w Łodzi przy ul. Pogranicznej 49 — 50.000 zł., **Janina Pankowska,** właścicielka sklepu mleczarskiego w Zgierzu, Stary Rynek 9, grzywną 150.000 zł., **Adam Jankowski,** rzeźnik ze Zgierza (ul. 1-go Maja 31) — 100.000 zł., **Leon Lewandowski,** również rzeźnik ze Zgierza (ul. Aleksandrowska 13) — 75.000 zł. Kilkunastu innych nieuczciwych kupców, rzeźników i piekarzy z Łodzi i prowincji za te same wykroczenia ukarano grzywnami po 50.000 złotych. (k)

Ulgi dla piekarzy

Obniżono im normy przypieku

Piekarnie łódzkie korzystały dotąd z 40 proc. przypieku przy wypiekaniu chleba reglamentowanego tj. chleba, wydawanego na kartki ludności.

W każdym więc 100 kg. otrzymanej mąki piekarnie były zobowiązane **wyliczyć się z 140 kg. chleba kartkowego.**

Normy te obowiązywały przy wypieku chleba z mąki 90-procentowej. Ostatnio jednak do wypieku chleba kartkowego przydzielana jest mąka lepsza, z przemiału niższego, 80 procentowego. Im lepsza zaś mąka t. zn. im posiada ona mniejszy procent przemiału, **tym daje mniejszy przypiek.** Dlatego też piekarze łódzcy wszczęli ostatnio starania na terenie Ministerstwa Aprowizacji o **przystosowanie wymaganych norm przypieku do obecnie przydzielanej mąki.**

Postulaty piekarzy zostały pozytywnie załatwione. Ministerstwo **zgodziło się na 38 proc. przypieku, a więc obecnie z każdych 100 kg. mąki piekarz będzie musiał dostarczyć tylko 138 kg. chleba kartkowego.**

Zarządzenie to obowiązuje wstecz od dnia 1 listopada rb. (k)

Warszawa dziękuje Łodzi

za opiekę nad dziećmi warszawskimi

Na ręce naczelnika wydziału opieki nad dzieckiem przy Kuratorium okr. szkolnego w Łodzi wpłynęło pismo wydziału opieki społecznej Zarządu Miejskiego w Warszawie, w którym Zarząd m. Warszawy **wyraża podziękowanie za bezpłatne umieszczenie 400 dzieci warszawskich na koloniach, zorganizowanych przez instytucje z okręgu szkolnego w Łodzi.**

Zarząd m. Warszawy podkreśla, że dzieci spędziły czas na koloniach w dobrych warunkach klimatycznych, zdrowotnych i wychowawczych. (k)

Mąka kukurydziana

na karty żywnościowe RCA

Na karty żywnościowe R.C.A z m-ca sierpnia 1947 roku wydawana będzie w sklepach, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, w dniach od 19 do 30 listopada rb., mąka kukurydziana wg. poniższego rozdzielnika:

Kat. I. R.C.A. po 1 kg. mąki w cenie zł. 3.— za 1 kg;

Kat. IR. R.C.A. po 0,5 kg. grysiku kukurydzanego w cenie zł. 2.60.— za 1 kg.



60)

Weszła do jadalni z bijącym sercem.

— Jak się mamy, koleżanko — przywitał ją żartobliwie.

Rzuciła na niego szybkie spojrzenie. Jerzy był wesoły! Usiłowała odpowiadać spokojnie, ze zwykłą swobodą, ale nie mogła nic przełknąć. Zupa miała smak popiołu, mięso wydawało się twarde. Więc Jadwiga wraca i Jerzy tak się cieszył! Zdawał się nie zwracać uwagi na jej zły humor. Opowiadał wesoło o jakimś komicznym incydencie w szpitalu.

...A mówił niedawno, że mu Jadwiga zobojętniała! — pomyślała z bolesnym skurczem w sercu.

— Wiesz Aniu — rzekł w pewnym momencie — Jadwiga do mnie pisała.

Nie podnosiła oczu z nad talerza.

—I... kiedy wraca?

— Wraca? Jadwiga. Chce się ze mną porozumieć w sprawie rozwodu.

— Co?!

— Tak! Chce wyjść za mąż za tego aktora. Musi się ze mną zobaczyć, u adwokata oczywiście. Będę musiał tam pojechać.

Anna patrzy bacznie na niego. Ten lekki ton wydaje się jej podejrzany. A może jednak... Jakże się sobie wydaje śmieszna z niedawnymi swoimi obawami! Oczywiście, Jadwiga nie wróci!

— I... pojedziesz?

Chyba będę musiał. Nie bardzo mi się to wprawdzie uśmiecha, taki kawał drogi do Gdyni.

— Aha, pomyślała Anna, udaje, że nie chce, ale cieszy się, że ją zobaczy, dlatego jest taki wesoły!

Jerzy nie rozumie chłodnej rezerwy Anny. Czyżby nie była zadowolona z projektu jego rozwodu?... Ta Anna, taka prosta zazwyczaj, taka pogodna i zrównoważona, ma niekiedy nastroje, w których ją trudno zrozumieć i przeniknąć, co myśli...

• • •

Alicja Wende stoi w swoim pokoju z wypiekami na twarzy, dopiero co wróciła od „szefa". Nie pozwolił jej wyjechać z Łodzi, mimo jej gorących próśb. Ma wykonywać w dalszym ciągu powierzone sobie funkcje. Wyśmiał się z jej obaw, nazwał histeryczką.

W każdej spotkanej kobiecie widzi więźniarkę z Ravensbrück. Czy to nie śmieszne? I nawet nie jest pewna, czy ta Polka była naprawdę w Ravensbrück! —

Alicja nie umie opanować niepokoju. Od pewnego czasu męczą ją jakieś złe przeczucia. Gertruda nie odpowiada na list z fotografiami. Ile razy spotyka Annę na schodach, czy w bramie, zaczyna ją ogarniać nieopanowany strach! Może ona już ją poznała, może dała znać do Milicji? Lada moment mogą przyjść po nią i co wtedy.

Przed chwilą rozmawiała na ulicy z wracającą ze spaceru z dzieckiem Anną. Na zachwyty Wendowej nad dzieckiem odpowiadała sucho i niechętnie. Musi coś podejrzewać, inaczej nie byłaby taka zimna i obojętna.

Wendowa przeszła do kuchni. Krępa kobieta, o silnych, masywnych ramionach krzątała się przy garnkach.

— No i cóż, Mario, dowiedziałaś się czego od Weronki?

— Nic. Weronka nic nie wie. Miała się tej Zośki spytać, ale tamta nie jest gadułą.

— Czemu ona robi z tego taką tajemnicę, co to ma znaczyć? inne wszystko opowiadają o swoich przeżyciach w obozie. Czemu ona tak się z tym kryje? — Jak myślisz, Mario?

— Myślę, że niepotrzebnie się zatruwasz. Jakby cię miała poznać, to zaraz pierwszego dnia by cię poznała. Jesteś tak zmieniona, że nikt cię nigdy nie pozna. Możesz spokojnie chodzić po Łodzi. Pociesz się, już nie długo.

— Chciałaby stąd uciekać, jak najprędzej. Nie mam ani jednej chwili spokojnej! —

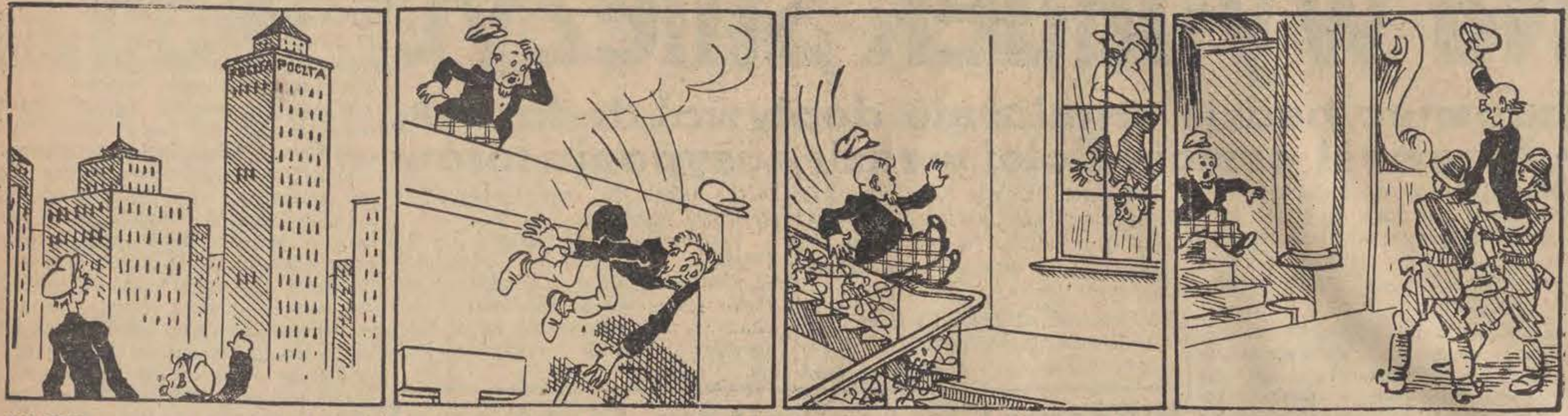
• • •

Jerzy wysiadł na dworcu w Gdyni. Odszukał wskazany adres, był to duży, solidny, nowoczesny dom. Zadzwonił do drzwi na pierwszym piętrze. Wprowadzono go do gabinetu adwokata.

Przy biurku siedział starszy pan, o dystyngowanych ruchach. Spojrzał badawczo i ciekawie na klienta.

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Patrz, jaki kolos! Wyższy niż wieża Eifla!...
WICEK: — A co za widok musi być ze szczytu! Włażmy!...

WICEK: — To jest śródmieście, a to Widzew, a to nie wiem co, a to... O pieska! Spadam!...
WACEK: — Wiciu, co robisz!...

WACEK: — Wolniej spadaj, to zjadę pierwszy i złapię cię!...
WICEK: — Ba, kiedy nie mogę, regulować ruchu!...

WICEK: — Niepotrzebnie tak biegłeś! Zaalarmowana straż pożarna złapała mnie w porę!
WACEK: — Złote chłopaki!...

Wyniki akcji koncesjonowania handlu

Kupcy spełnili swój obowiązek!

Na 7.395 przedsiębiorstw w Łodzi — 1.300 kupców nie wniosło opłat ani podań o zezwolenie na handel, — Jakie sklepy ulegną przymusowej likwidacji?

Akcja koncesjonowania handlu została zakończona. W dniu 15 listopada rb. minął ostateczny termin wnoszenia opłat skarbowych i składania podań o uzyskanie zezwolenia na dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa.

O ile początkowo napływ interesantów nie był zbyt duży, w ostatnim okresie frekwencja zwiększyła się do tego stopnia, że aparat skarbowy musiał zdobywać się na maksimum wysiłku, aby spraw nie załatwiać wszystkich zgłaszających się.

W ostatnim dniu, tj. 15 bm. zastosowano znaczne udogodnienie, polegające na tym, że wszyscy, którzy tego dnia dokonali wpłaty w Urzędzie Skarbowym, względnie uzyskali kolejny numerek, uprawniający do dokonania wpłaty w dniu następnym — otrzymali ze Zgromadzenia Kupców zaświadczenie tymczasowe, w okresie ważności którego będą mogli obecnie wypełnić wszystkie wymagane formalności. Najważniejszym zaś jest to, że ci wszyscy nie stracili prawa do dalszego prowadzenia swych przedsiębiorstw.

W związku z tym zaszła konieczność uruchomienia aparatu skarbowego w dniu 16 bm. W dniu tym przypadała niedziela, mimo to jednak wszystkie Urzędy Skarbowe czynne były przez cały dzień, przyjmując wpłaty i załatwiając interesantów.

Funkcja Urzędów Skarbowych została już zakończona, obecnie do odpowiednich czynności przystępują wydziały przemysłowe.

Zgodnie z obowiązującym zarządzeniem, wszystkie przedsiębiorstwa, których właściciele nie złożyli w ustawowym terminie podania, albo też złożyli bez opłat, winny

ZLIKWIDOWAĆ SIĘ NAJPÓŹNIEJ DO DNIA 15 BM.

Dalsze prowadzenie tych przedsiębiorstw powoduje sankcje karne oraz przymusowe zamknięcie sklepu.

Praktycznie więc, każdy, kto nie wypełnił obowiązku, związanego z akcją koncesjonowania handlu, nie ma od wczoraj prawa dalszego prowadzenia swego przedsiębiorstwa.

Już wczoraj wyruszyły na miasto specjalne komisje z wydziału przemysłowego, które sprawdzają, czy zainteresowani zlikwidowali sami sklepy. Jeśli komisja stwierdzi, że sklepy są nadal prowadzone — zarządzi natychmiast ich zamknięcie i jednocześnie spisze protokół, celem pociągnięcia właścicieli do odpowiedzialności.

JAKI WYNIK DAŁA AKCJA KONCESJONOWANIA HANDLU NA NASZYM TERENIE?

Na ten temat udało się nam uzyskać nader interesujące informacje.

Na terenie Łodzi i województwa łódzkiego akcja ta na ogół przeszła sprawnie, czego najlepszy dowód, że łącznie

OPŁATY UIŚCIŁO I PODANIA ZŁOŻYŁO 81 PROC. PRZEDSIĘBIORSTW, ZOBOWIĄZANYCH DO REJESTRACJI.

Liczbowo wygląda to w sposób następujący:

Na terenie Łodzi i województwa łódzkiego istnieje 17.248 przedsiębiorstw handlowych i usługowych. Z liczby tej opłaty koncesyjne uiściło 14.019 przedsiębiorstw. W SAMEJ ŁODZI NA 7395 PRZEDSIĘBIORSTW OBOWIĄZEK WYPEŁNIŁO 6.095 OSÓB. Pozostałych więc 1.300 sklepów i zakładów usługowych będzie musiało ulec likwidacji.

JAKIE PRZEDSIĘBIORSTWA BĘDĄ ZLIKWIDOWANE?

Na pierwszym miejscu figurują handlarze, prowadzący na targowiskach miejskich t. zw. SPRZEDAŻ WALIZKOWĄ. *Poza nimi zlikwiduje się kilkaset owocarni i drobnych sklepików najrozmaitszych branż.*

Odpadły więc przedsiębiorstwa drobne, nie posiadające kapitału obrotowego, a więc nieodpowiedzialne i nie opierające się na zdrowych zasadach handlowych. Przedsiębiorstwa tego rodzaju są

NAJZUPEŁNIEJ ZBĘDNE,

gdyż nie wypełniają one i nie mogą wypełniać odpowiedniej roli w życiu handlowym. Są niepotrzebnym ciężarem, nie przynosząc żadnych korzyści ani klienteli, ani państwu.

Akcja eliminacyjna tych przedsiębiorstw prowadzona będzie w Łodzi przez trzy starostwa grodzkie

DO DNIA 25 LISTOPADA RB.

Na terenie województwa zostanie ona zakończona również w tym samym terminie przez odpowiednie wydziały przemysłowe.

Po zlikwidowaniu w Łodzi 1.300 sklepów, zwolni się niemal identyczna ilość lokali, które przekazane będą do dyspozycji władzom kwaterunkowym.

Niejednokrotnie wskazywaliśmy, że w Łodzi za mało jest sklepów spółdzielczych, przez co rozdzielnictwo artykułów pierwszej potrzeby nie odbywa się tak sprawnie, jak powinno. Wszelkie dotychczasowe wysiłki Powszechnej Spółdzielni Spożywczej o uzyskanie nowych lokali nie dały pożądanego rezultatu, gdyż władze kwaterunkowe nie dysponowały żadnymi wolnymi lokalami. Nie ulega wątpliwości, że obecnie zwolnione lokale przyznane będą w pierwszym rzędzie organizacjom spółdzielczym, które odziedziczone sklepy poprowadzą napewno lepiej, od dotychczasowych ich właścicieli z dużym pożytkiem zarówno dla ludności, jak i dla państwa.

A. O.

Koncesje dla rzemiosła

prywatnego przemysłu i wolnych zawodów

Po zakończeniu akcji koncesjonowania handlu, w najbliższym czasie podjęta będzie podobna akcja, którą objęte zostaną tym razem WSZYSTKIE ZAKŁADY RZEMIEŚLNICZE, PRYWATNE PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE ORAZ WOLNE ZAWODY.

O zezwolenie na dalsze prowadzenie rzemiosła, produkcji przemysłowej i wykonywania praktyki, będą musieli ubiegać się właściciele piekarni, zakładów fryzjerskich, rozmaitych biur instalacyjnych oraz właściciele prywatnych fabryk i innych zakładów przemysłowych, jak również lekarze, adwokaci i inni przedstawiciele wolnych zawodów, za wyjątkiem jednak że tych, którzy stale pracują na posadzie, i związani są z miejscem swej pracy stosunkiem służbowym.

Wszyscy wyżej wymienieni obowiązani będą zarejestrować się we właściwych zrzeszeniach oraz wnieść odpowiednie opłaty skarbowe. Wysokość opłat, jak również dokładne terminy rozpoczęcia i zakończenia tej akcji ogłoszone będą już w dniach najbliższych.

Akcja ta odbywać się będzie na podobnych zasadach co akcja koncesjonowania handlu, t. zn. po zakończeniu jej wszystkie przedsiębiorstwa które nie wykonają tego obowiązku, będą musiały się zlikwidować.

Dziś posiedzenie MRN

Dziś, we wtorek dnia 18 listopada rb., o godzinie 18, w sali obrad przy ul. Nowotki 16, odbędzie się posiedzenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi.

Rejestracja kartek

na świeże mleko

W sklepach miejskiej sieci rozdzielczej należy rejestrować na mleko świeże II kupon rejestracyjny z następujących kart żywnościowych na miesiąc grudzień rb.:

„Dz. 0—3" (powszechne zaopatrzenie), „Dz. 0—3" R.C.A.; „Dz. 0—3" Ministerstwa Komunikacji; „M" (powszechne zaopatrzenie); „M", R.C.A. i „M" Ministerstwa Komunikacji.

Rejestracja rozpoczęła się dnia 17 listopada i trwać będzie do 25 listopada rb., włącznie.

Od dnia 1 grudnia w sklepach miejskiej sieci rozdzielczej wydawane będzie na wyżej wymienione karty mleko świeże w ilości 7 ltr.

Roboty inwestycyjne zakończone

Miasto opracowuje plan pracy na rok 1948

Tegoroczne roboty inwestycyjne w Łodzi zostały już w zasadzie zakończone przez wszystkie wydziały Zarządu Miejskiego.

Jedynie jeszcze na poszczególnych odcinkach prowadzone są prace, ale i tutaj w ciągu bieżącego tygodnia ustanie wszelki ruch.

Plan tegoroczny został wykonany zgodnie z zakreślonym programem.

Obecnie wszystkie wydziały samorządu łódzkiego przystąpiły **do szczegółowego opracowania planu robót inwestycyjnych na rok 1948.** Z grubsza plany te określone zostaną preliminarzem budżetowym, obecnie chodzi o **szczegółowe, techniczne opracowanie programu wszystkich robót.**

W ciągu zimy poczynione będą wszelkie niezbędne przygotowania tak, aby wczesną wiosną nadchodzącego roku roboty mogły być podjęte w pełnym zakresie.

„Martwy sezon", jak już donosiliśmy o tym, wykorzystany będzie na rozbiórkę ruder, przeważnie w północnej dzielnicy miasta, oraz na oczyszczenie tej dzielnicy. Część sezonowców zatrudniona będzie przy tych robotach, inni znajdą zatrudnienie przy pracach wyładunkowych, przy oczyszczaniu miasta ze śniegu i t.d. (s)

Na Pomoc Zimową

zbiórka uliczna w niedzielę

Miejski Komitet Pomocy Zimowej zawiadamia, że dnia 23. 11. 47 odbędzie się zbiórka uliczna na Pomoc Zimową i w związku z tym M.K.P.Z. zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa łódzkiego o żywe poparcie zbiórki przez składanie jak najwydatniejszych ofiar.

SPORT

List do Redakcji

Znamienne wynurzenia Czytelnika

Jeden z naszych czytelników nadesłał do Redakcji list, który ze względu na poruszony w nim temat, specjalnie interesujący Łódź, przytaczamy:

„Kreślę tych kilka słów z prośbą, o ile to jest możliwe, o wydrukowanie. Obecnie zbliża się dzień meczu Polska — Czechy w boksie. Czytam dzień w dzień artykuły na ten temat w różnych pismach, a głównie w „Expressie" i nie mogę zrozumieć podejścia PZB do łódzkich bokserów, specjalnie p. Bielewicza.

Jestem łodzianinem, ale nie szowinistą, dla mnie zawsze ten jest dobry, kto naprawdę na to zasługuje. P. Bielewicz robi to inaczej: dla niego najgorszy poznaniak jest lepszy od najlepszego łodzianina. Tak jest zawsze i wszędzie. Teraz w obliczu zbliżającego się meczu z Czechami jest to samo.

Dlaczego nie jedzie Pisarski, lecz tylko Szymankiewicz? Pisarski, po zwycięstwie nad Kolczyńskim, dowiódł, że jeszcze, narazie nikt mu nie dorówna. Szymankiewicz nie jest również młodzikiem, a jednak znalazł łaskę w oczach p. Bielewicza, czy też Derdy. To samo z wagą muszą. Podobno po porażce Sowińskiego, forsują Malaka. To już śmieszne kpiny. Dlaczego nie zrobi się eliminacji wybranych najlepszych much, z których napewno kilku rozłożyłoby Malaka?

Stwierdzam, że 90 proc. naszych porażek to głównie z przyczyny właśnie PZB. Mamy dużo młodych bokserów, talentów, ale się ich nie szuka. Dużo się tylko mówi o tym i to nas zawsze drogo kosztuje. Mówi się dużo a mało ci panowie robią, a jeśli już się na co zdobędą, to na takie sztuczki, że my łodzianie, już tych panów z PZB poznaliśmy i niczemu się nie dziwimy. Niewadził, Pisarski, czy inny dużo by o tym powiedzieli, ale im nie wolno krytykować związku. Ja mogę, bo mnie nic nie zrobią.

Na zakończenie pragną powiedzieć, iż poczynania pp. Bielewicza i Derdy nazwę poprostu kpinami i strojeniem żartów, celowym pomijaniem łodzian w reprezentacji Polski. Wystawia się ich tylko wtedy, gdy placówka zgóry jest stracona. Dowodów mieliśmy dużo. Gdy łodzianin przegra mówi się wtedy: „no widzicie, ten wasz najlepszy dostał lanie", i na następny mecz idzie kto... ano Białkowski, lub Klimecki, bo tych szkoda było na Korolewa. W PZB robią to celowo i złośliwie, zasługują więc na to, żeby ich usunąć ze związku, a cały związek przenieść do Warszawy. Inni ludzie napewno lepiej poprowadzą pracę związku".

Z szacunkiem
Z. Jeńczak

Nie zupełnie podzielamy zdanie autora, ale co do jednego jesteśmy zgodni: dla PZB trzeba znaleźć inną siedzibę, a dla pracy w związku — innych ludzi

Koszykarze TUR

zaawansowali obok YMCA, do ligi

W ub. niedzielę odbył się rewanżowy mecz eliminacyjny drużyn TUR — ŁKS **o wejście do ligi koszykówki męskiej.**

Pierwsze spotkanie zakończyło się jak wiadomo, porażką ŁKS. Mecz niedzielny wykazał pewną poprawę formy drużyny ŁKS, która do pauzy prowadziła nawet 20:17, w sumie jednak TUR zagrał lepiej i zwyciężył w stosunku 31:28, **kwalifikując się przez to do ligi koszykówki, obok łódzkiej YMCA.**

Przy koszu i siatce

toczą się gry o mistrzostwo okręgu

Rozegrano szereg dalszych spotkań w ciągu soboty i niedzieli o mistrzostwo okręgu łódzkiego w piłce ręcznej. Dały one wyniki następujące:

SIATKÓWKA ŻEŃSKA: YMCA — Splot 2:1 (15:6, 13:15, 16:14), TUR — DKS walkower 2:0. HKS — KP Zjednoczone 2:0 (15:7, 15:0), HKS — Splot 2:0 (15:7, 15:3).

SIATKÓWKA MĘSKA: ŁKS — KP Zjednoczone 2:0 (15:2, 15:6). AZS — TUR 2:0 (15:7, 15:7). YMCA — HKS 2:0 (15:9, 15:12).

Poza tym odbyły się zawody towarzyskie w siatkówce pań i panów, oraz koszykówce panów między łódzkim AZS, a warszawskim SKS (Spółdzielczym KS), które dały następujące wyniki:

siatkówka żeńska: SKS — AZS 2:0 (15:7, 15:6), siatkówka męska: AZS — SKS 2:1 (15:7, 2:15, 15:7). Łodzianie odnieśli nad SKS zwycięstwo w ładniejszym stylu niż ich koledzy warszawscy w decydującym meczu o mistrzostwo stolicy. Koszykówka męska: AZS — SKS 19:19.

Rozwój klubów konfekcyjnych

stwierdził ogólnopolski zjazd sportowy. — Kluby przyjęły ujednoliconą nazwę ZKS. Odzież

W Łodzi obradował ogólnopolski zjazd sportowy pracowników przemysłu konfekcyjnego. Wzięli w nim udział członkowie zarządu głównego Związku, przedstawiciele dyrekcji konfekcyjnej, oraz referenci sportowi poszczególnych oddziałów

Obrady zagaił kierownik Wydziału Sportowego Zarządu Głównego Związku ob. Laube W., który w referacie na temat „Organizacja Sportu w Związkach Zawodowych" omówił, między innymi, konieczność tworzenia ośrodków sportowych wśród młodzieży pracującej, rolę referentów okręgowych, którzy powinni tworzyć wykwalifikowaną kadrę instruktorską i poruszył sprawę zgrupowania sportowców na jednej zmianie w zakładach pracy, co w dużej mierze przyczyniłoby się do ułatwienia przeprowadzania zaprawy gimnastycznej i treningów.

W związku z mającymi się odbyć w roku przyszłym Ogólnopolskimi Igrzyskami Zw. Zawodowych w Warszawie, mówca wskazał na konieczność wystawienia silnej drużyny żeńskiej i utworzenia w tym celu specjalnych obozów kondycyjnych, przez które przeszłiby kandydaci wybrani na uprzednio przeprowadzonych eliminacjach, jak również na konieczność rozwinięcia specjalnej akcji propagandowej przy pomocy prasy, któraby informowała społeczeństwo o osiągnięciach klubów konfekcyjnych w dziedzinie sportu i jego organizacji.

W dalszym ciągu obrad głos zabierali delegaci poszczególnych oddziałów, naświetlając sytuację i kreśląc osiągnięcia poszczególnych klubów sportowych związku. Między innymi referent sportowy okręgu Wrocław zdał sprawozdanie z działalności sportowej oddziału wrocławskiego. Dowiedzieliśmy się, że organizował on przecież w sierpniu b. r. okręgowe zawody wrocławskie, oraz szereg innych imprez sportowych, przyczyniając się wydatnie do realizacji organizowanych przez Zarząd Główny Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związku.

Ożywioną działalność sportową rozwija również oddział w Poznaniu, który posiada własną przystań na jeziorze Keksz z jednym wybrzeżem betonowym. Rzucono projekt wybudowania tam domków fińskich, w których mogłoby znaleźć pomieszczenie 600 żeglarzy. Zaopatrzenie klubu w sprzęt jest dostateczne. Poznań może poszczycić się również poważnymi wynikami swych zawodników.

Oddział łódzki, jak poinformował zebranych ob. Smoliński, posiada dobrze zorganizowaną sekcję piłki nożnej, korzysta z urządzeń sali gimnastycznej i pływalni YMCA. Prowadzi tam gimnastykę żeńską, oraz naucza członków pływania. Oddział łódzki zorganizował również mecz piłkarski drużyn żeńskich, osiągnął przez to dość poważny zysk i przeznaczył go na odbudowę Warszawy.

Po sprawozdaniach poszczególnych oddziałów, omówiono sprawę Rad Sportowych, oraz projekt regulaminu tych Rad.

Po przerwie zjazd wysłuchał referatu pod tytułem: „Żeglarstwo w Polsce", oraz zapoznał się z działalnością i stanem majątkowym klubu żeglarskiego Poznania. Zjazd postanowił ujednolicić nazwę klubów konfekcyjnych. Ustalono że kluby te będą nazywały się ZKS. Odzież, że przeprowadzi się zawody eliminacyjne do Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych organizowanych przez Związki Zawodowe, wreszcie opracowano kalendarzyk imprez sportowych na najbliższy okres roczny. Pod adresem dyrekcji konfekcyjnej wystąpiono z wnioskiem, ażeby zakłady pracy płaciły 20 zł. miesięcznie od pracownika w celu zapewnienia im korzystanie z kąpieli. W styczniu roku przyszłego zorganizowane będą ogólnopolskie zawody tenisa stołowego pracowników przemysłu konfekcyjnego.

Ogólnopolski Zjazd Sportowy Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Konfekcyjno - Odzieżowego wykazał najlepiej, że zarówno zarząd główny, jak i poszczególne oddziały, otaczają należytą opieką młody ruch sportowy wśród mas robotniczych.

Dynamo olśniło, CDKA zawiodło

Bilans wyprawy piłkarzy radzieckich na Zachód

Dwie drużyny piłkarzy radzieckich mistrz ZSRR — CDKA i wicemistrz — Dynamo zrobiły wypad zagraniczny. Pierwsza z nich wyruszyła na podbój Czechosłowacji, druga skierowała się na północ do krajów skandynawskich.

Dynamo spisało się doskonale. Dwa mecze w Szwecji wygrali piłkarze radzieccy w identycznym stosunku 5:1, a następnie rozgromili Norwegów 7:0. Bilans imponujący, zwłaszcza jeśli się zważy z jakimi przeciwnikami w Szwecji miało Dynamo do czynienia.

Trzy mecze — trzy zwycięstwa, stosunek bramek 17:2. Pobyt drużyny Dynamo zakończył **wspaniały bankiet** wydany na jej cześć przez ambasadę ZSRR w Sztokholmie. Szwedzcy znawcy piłki nożnej są **wprost oczarowani grą Dynamo.**

Znacznie słabiej wypadł pobyt mistrza CDKA w Czechosłowacji. Piłkarze radzieccy mieli rozegrać cztery spotkania. W pierwszym odnieśli nieznaczne zwycięstwo nad Spartą 3:2, następne dwa przegrali różnicą jednej bramki, a z czwartego meczu ze Slavią (mistrz Czechosłowacji) musieli zrezygnować, gdyż kilku graczy doznało kontuzji.

Zwłaszcza **poważną okazała się kontuzja prawego łącznika Nikołajewa,** która prawdopodobnie, uczyni go **całkowicie niezdolnym do uprawiania sportu piłkarskiego.**

TABELKI MÓWIĄ...

Jeszcze nie wiemy kto wejdzie do ligi i kto będzie mistrzem Polski

(Wit) Obok remisu Widzewa z Legią, mamy do zanotowania jeszcze wynik drugiego spotkania eliminacyjnego o wejście do ligi rozegranego w Wielkich Hajdukach między Ruchem a Lechią (Gdańsk). Zwyciężyła drużyna śląska w stosunku 4:1 umacniając się na pierwszym miejscu w tabeli. Bez względu na pozostałe wyniki jakie osiągnie Ruch, **żadna z drużyn nie jest mu już w stanie wydrzeć pierwszeństwa.**

Widzew ma w dorobku swym tyle punktów, ile zdołała ich uzbierać Tarnovia, lecz dużo gorszy stosunek bramek. Wysokie porażki z Ruchem sprawiły, że widzimy łódzki zespół na czwartym miejscu tabeli. Widzewowi pozostał do rozegrania jeden tylko mecz, **właśnie z Tarnovią, ale nawet gdy go wygra nie jest pewny miejsca w lidze.** Może się to stać tylko w tym wypadku gdyby **Tarnovia przegrała z Lechią, lub też zremisowała.**

Warszawska Legia ma drugą lokatę, co nie gwarantuje jej jeszcze awansu. Może przecież przegrać z Ruchem, może nie powieść jej się z Lechią i wtedy pozostanie przy swych siedmiu punktach. Niech Widzew wygra z Tarnovią, a ta z Lechią — Legia leży.

Są to, rozumie się, **tylko teoretyczne rozwiązania,** ale z Legią tak źle napewno nie będzie. O trzecie miejsce w tabeli, ostatnie premiowane, walczą w zasadzie Widzew i Tarnovia. Oto tabela:

1. Ruch	7	12	31:8
2. Legia	6	7	22:14
3. Tarnovia	6	6	16:17
4. Widzew	6	6	12:29
5. Lechia	6	1	4:17

Bardzo ciekawie układa się finał mistrzostw Polski, gdyż Wisła, dwukrotnie zmierzywszy się z AKS, pokonała go (ostatnio 3:0) i wyeliminowała całkowicie z konkurencji. AKS w tych zmaganiach odgrywał rolę dostarczyciela punktów.

Bój trwa tylko między Wisłą i Wartą. Współzawodnicy mają po 4 punkty, ale lepszy stosunek bramek przemawia za Wartą, ma ona też jeden mecz mniej rozegrany i gdy w niedzielę przyszłą zagra z AKS znów o dwa punkty stanie się lepsza.

Wszystko zatem zależy od wyniku **rewanżowego spotkania Warta — Wisła,** które odbędzie się w Poznaniu. Pierwszy mecz przegrała Wisła, grając u siebie, 0:2 czy uda więc się jej zdobyć punkty w Poznaniu i zwyciężyć w takim stosunku bramek ażeby przekreślić całkowicie znaczenie pierwszej porażki — oto pytanie nad którym będą się musieli dobrze nagłowić uczestnicy gry w „totka" sportowego.

Wisła miałaby znacznie ułatwione zadanie, gdyby w nadchodzącą niedzielę Warcie podwinęła się noga na gruncie chorzowskim. Byłby to typowy „fuks na torze", ale ponieważ w piłce nożnej jest wszystko możliwe, Warta na Śląsku też może pozostawić jakiś punkt.

1. Warta	2	4	6:1
2. Wisła	3	4	7:3
3. AKS	3	—	2:11

Zduńska Wola nie straszna

Spokój panuje na boisku, gdy gra KS. 06

Zduńska Wola cieszyła się w Łodzi opinią conajmniej... Barcelony. **Nazywano ją gorącym terenem.** Nie wiemy czemu to przypisać, ale to wiemy, że **opinia taka nie jest słuszna.** Publiczność w Zduńskiej Woli i gracze jej czołowej drużyny piłkarskiej K.S. 06 w niczym nie ustępują pod względem wyrobienia sportowego publiczności łódzkiej. Widownia żywo reaguje, to prawda, ale **nie przekracza dozwolonych ram,** nawet w tym wypadku, **gdy ich pupil doznaje niepowodzenia.**

O tym najlepiej przekonała się drużyna Centralnej Szkoły Oficerskiej w ub. niedzielę. Do przerwy gospodarze zdołali uzyskać dwie bramki i zdawało się, że mają zwycięstwo zapewnione, ale w drugiej części gry szczęście uśmiechnęło się wojskowym, którzy wyrównali wynik na 2:2. A jednak **nikt nie zakłócił spokoju na boisku, publiczność zachowała się sportowo. Chyba lepszego świadectwa nie trzeba.** Sędziował p. Górski, który również pochlebnie wyraża się o zduńsko-wolskiej publiczności. **Był to mecz o mistrzostwo klasy B.**

„CZELUSKIN"



I.

Szybko zapadała noc podbiegunowa. Dzień w tym czasie trwa zaledwie parę godzin. Na wieczornym apelu zabrakło marynarza Fedi. Nikt nie umiał powiedzieć, gdzie się mógł znajdować. Przypuszczano, że, osłabiony po niedawnych przejściach, położył się. Wszelkie poszukiwania nie dały jednak rezultatu!

Zaniepokojony Kowałow postanowił wyjrzeć za burtę.

Śród księżycowej nocy stał w pobliżu okrętu marynarz na warcie — posterunek alarmowy. Zadaniem jego było obchodzić dokoła kadłub statku, celem obserwowania ruchu napierających nań lodów.

II.

— Czy wszystko w porządku? — zawołał do wartownika Kowałow.

— Niezupełnie, towarzyszu, — odkrzyknął tenże. — niedawno słychać było głos ludzki, coś wołający.

— Przed chwilą usłyszałem go powtórnie...

— Może ci się zdawało? — rzekł podoficer.

— Nie, towarzyszu, słyszałem z całą pewnością...

— To chodźmy zbadać teren!..

Idąc, nawoływali raz po raz, ale tylko świst wiatru, gwiżdżącego gdzieś po szczelinach, jedyną był odpowiedzią.

— Czasem pękające lody wydają takie dźwięki,...

— Być może... towarzyszu, ale to było bardzo dziwne.

III.

Zimno ocuciło Fedię. Początkowo nie mógł zrozumieć, co się właściwie stało. Przez chwilę zdawało mu się nawet, że jeszcze nadal czeka na powrót samolotu Babuszkina, aby go zabrał na okręt.

W rozbitej głowie waliło tętno jak młoty, a na skroni osiadła plama gęstej, skrzepniętej krwi...

W tym ujrzał jakąś postać w futrze...

— Oho, znowu ten Ryłow lezie. Nie dam się draniowi poniewierać!

Zerwał się na nogi i, gotując się do obrony, krzyknął kilkakrotnie w stronę statku:

— Hej tam! Na pomoc!.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 grana z sukcesem na scenach radzieckich i innych sztuka jednego z najwybitniejszych współczesnych dramaturgów rosyjskich K. Simonowa „Zagadnienie rosyjskie".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 komedia Jean Giraudoux „AMFITRION 38". Przekład i prolog Bohdana Korzeniowskiego, dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego, reżyseria Erwina Axera.

Udział biorą: Helena Buczyńska, Stanisław Bugajski, Jerzy Duszyński, Czesław Guzek, Elżbieta Łabuńska, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Danuta Szaflarska, Ludwik Tatarski i Jacek Woszczerowicz.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. tel. 123-02.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 16,30 przedstawienie „Fircyka w zalotach", zakupione przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

O godz. 19 urocza komedia Fr. Zabłockiego „Fircyka w zalotach".

„RZĄD W ŁODZI"

Jak się dowiadujemy ze źródeł satyrodajnych, w najbliższy czwartek przyjeżdżają do Łodzi przedstawiciele rządu z Premierem na czele, zatrzymując się w Teatrze „SYRENA" Trugutta 1, gdzie co wieczór wypowiadać się będą na interesujące wszystkich aktualne tematy. Przygotowując lokal na przyjęcie dostojnych gości „SYRENA" dziś i jutro nie gra, zapraszając wszystkich na „WGLĄD W RZĄD" od czwartku dnia 20 bm.

TEATR LITERACKO - SATYRYCZNY „OSA"
Zachodnia 43 róg Zawadzkiej tel. 140-09
(w dawnej sali Manteufla)

O godz. 19,30 w niedziele i święta o godz. 16,30 i 19,30

„PIERWSZE ŻĄDŁA"

Rewia satyry politycznej, piosenki, humoru i tańca.

Udział biorą: Hanka Brzeźińska, Karol Hanusz, Jerzy Darski, Marian Dąbrowski, Barbara Halmirska, Zygmunt Łuczak, Stanisława Piasecka, duett Sutt, Henryk Szwajcer, Wacław Zwoliński.

Przedsprzedaż w kasie Teatru (tel. 140-09) w godz. 10 — 13 i 16.

MIECZYSŁAW FOGG W ŁODZI

W „Klubie Pracowniczym" (dawn. „Tabarin") przy ul. Narutowicza 20, występują codziennie na czele zespołu artystycznego WIERA GRAN i MIECZYSŁAW FOGG, w dwóch programach (godz. 22 i 24).

Dancing przy dźwiękach znakomitego JAZZU Bolesława Krochmalskiego.

Początek o godz. 21-ej. Dochód przeznaczony na stołówkę Zw. Zaw. Muzyków.

Wyniki losowania Loterii Fantowej P. C. K.

Dnia 16 listopada odbyło się losowanie Loterii Fantowej PCK, zorganizowanej na wykończenie Szpitala Okręgowego PCK w Łodzi.

Wygrane padły na następujące numery losów:

15 26 46 80 88 100 118 131 134 135 150 159
174 177 224 277 312 344 372 381 382 470 481
542 575 601 671 700 765 880 887 966 1088 1099
1112 1117 1197 1251 1286 1294 1365 1428
1439 1472 1528 1546 1553 1556 1574 1618 1767
1782 1800 1824 1834 1836 1980 1986 1988 2112
2118 2121 2131 2190 2193 2260 2370 2380 2383
2391 2410 2429 2432 2447 2512 2561 2653 2659
2666 2685 2703 2706 2743 2764 2779 2782 2818
2838 2840 2906 2921 2937 2940 2942 2959 2967
2994 2995 3058 3063 3077 3102 3109 3131 3179
3193 3196 3201 3235 3236 3241 3257 3310 3335
3341 3364 3374 3381 3403 3430 3437 3470 3475
3477 3482 3526 3527 3543 3545 3705 3722 3753
3847 3908 3916 3919 3933 4017 4051 4067 4136
4210 4241 4329 4362 4500 4524 4541 4546 4757
4787 4824 4908 4921 4927 5206 5296 5345 5405
5446 5459 5481 5499 5525 5528 5579 5590 5688
5692 5696 5723 5728 5765 5784 5816 5905 6015
6018 6033 6121 6227 6268 6286 6289 6290 6304
6319 6549 6596 6711 6814 6847 6850 6920 6938
6960 7156 7164 7219 7232 7244 7369 7399 7476
7574 7932 7970 7983 8003 8017 8162 8165 8178
8341 8410 8540 8562 8643 8650 8609 8675 8755
8853 8875 8881 8906 8910 8937 8945 9044 9073
9088 9100 9124 9126 9188 9205 9206 9265 9305
9318 9327 9339 9352 9430 9438 9441 9442 9596
9654 9671 9675 9738 9779 9814 9856 9870 9884
9919 9932 10110 10161 10165 10302 10349 10352
10410 10459 10465 10476 10504 10550 10554 10572
10577 10658 10693 10706 10787 10794 10831 10842
10871 10932 10969 11007 11058 11176 11195 11313
11347 11377 11382 11454 11468 11485 11526 11543
11548 11558 11559 11619 11640 11718 11721 11724
11775 11830 11834 11837 11852 11899 11908
11942 12102 12123 12142 12339 12368 12420
12532 12438 12549 12591 12628 12631 12644
12703 12770 12779 12848 12878 12909 13023
13103 13171 13193 13276 13296 13468 13768
13793 13821 13879 14002 14026 14060 14149
14151 14184 14191 14287 14296 14386 14492
14521 14728 14746 14970 15017 15019 15123
15220 15221 15340 15402 15542 15562 15599
15620 15641 15667 15738 15758 15833 15919
15936 16042 16125 16311 16440 16451 16491
16520 16590 16651 16696 16699 16710 16802
16816 16874 16884 16935 17046 17113 17117
17119 17137 17164 17202 17303 17336. 17421
17434 17462 17469 17470 17583 17585 17590
17695 17760 17764 17767 17796 17875 17882
17956 18067 18083 18176 18370 18414 18469
18584 18602 18607 18670 18673 18712 18745
18761 18778 18809 18904 18939 19028 19156
19189 19236 19278 19292 19363 19364 19414
19465 19507 19536 19677 19744 19756 19761
19816 19821 19842 19876 19910 19934 19971
19980 20008 20061 20107 20162 20176 20183
20205 20242 20286 20405 20565 20584 20681
20672 20684 20692 20709 20736 20739 20766
20786 20844 20915 21020 21148 21159 21229
21298 21359 21387 21407 21447 21605 21638
21649 21667 21738 21956 22113 22136 22206
22267 22319 22342 22350 22384 22454 22469
22549 22602 22612 22647 22650 22662 22664
22710 22782 22805 22912 22919 22940 22942
23001 23006 23010 23020 23084 23090 23103
23142 23150 23165 23202 23213 23250 23265
23269 23271 23288 23303 22346 23462 23487
23527 23531 23538 23542 23570 23729 23736
23784 23790 23901 24040 24066 24216 24366
24398 24403 24472 24573 24696 24751 24762
24777 24786 24851 24914 24922 25072 25167
25273 25376 25417 25418 25446 25477 25540
25623 25637 25648 25661 25700 25719 25726
25736 25775 25813 25827 25834 25951 25977
26001 26032 26094 26103 26131 26169 26207
26218 26224 26268 26290 26321 26357 26361
26420 26492 26541 26599 26657 26665 26762
26769 26815 26837 26853 26862 26989 27051
27107 27114 27182 27237 27289 27343 27437
27439 27441 27452 27473 27488 27513 27523
27536 27571 27581 27618 27665 27750 27848
27897 27926 27989 28013

Wygrane fanty można odebrać w biurze PCK, Piotrkowska 236, parter, codziennie w godz. 9 — 14.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ODDZIAŁ W ŁODZI

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—019560

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13. Sport — 137-47. Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca
EXPRESS ILUSTROWANY